

Data wydania:  
Styczeń 2006 r.



**W tym numerze:**

Bal karnawałowy 2

Nasza szkolna Wigilia 3

Polecamy.... 3

Co słyszać w szkole 4

Konkurs głośniego czytania 5

Z ostatniej chwili 5

Krzyżówka Na szlaku 6

# Szkolne Echo

## Kronika SP 4

1. Dnia 2 stycznia 2006 roku powróciliśmy do szkoły po krótkiej (niestety, bardzo krótkiej) przerwie świątecznej. Nauczyciele od razu nam przypomnieli, że pozostały (o, zgrozo!) tylko 2 tygodnie do końca pierwszego semestru. Od tej chwili zaczęło się wystawianie ocen i niektórym nagle zrobiło się trochę przykro i smutno, ale wielu uczniów mogło z satysfakcją cieszyć się swoimi czwórkami i piątkami.

2. W niedzielę 8 stycznia zorganizowano XIV finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Z naszych informacji wynika, że uczniowie i nauczyciele SP 4 aktywnie włączyli się w akcję. Wysokość datków nie jest nam znana, ale najważniejsza jest gotowość wszystkich ludzi do niesienia choćby symbolicznej pomocy potrzebującym i chorym.

3. W poniedziałek 16.01.06 nasi rodzice przybyli do szkoły na zebrania z wychowawcami klas. Niestety,

nas przy tym nie było, a o tym, co rodzice mówili swoim pociechom po zebraniu, niewielu chciało z nami rozmawiać. Ciekawe, dlaczego?

4. W środę 18 stycznia odbył się szkolny bal karnawałowy. W rytmie ulubionych przez wszystkich uczniów przebojów płaśaliśmy, skakaliśmy i wyczynialiśmy różne „wygibusy”, żeby odreagować szkolny stres związany z końcem semestru. Po minach uczniów wywnioskowaliśmy, że udało się i cel ten został osiągnięty – na twarzach dzieci gościły jedynie grymasy radości i błogiej uciechy. Chyba że na zabawie byli sami piątkowicze...

5. 26 stycznia zaplanowano szkolny etap Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego, który wyłoni 6 reprezentantów szkoły do etapu gminnego (8 lutego). Do konkursu zgłosiło się około 30 uczestników, ale jeszcze trwają przygotowania – zobaczymy kto i z jakim rezultatem stanie przed

publicznością i szkolnym jury.

6. W grudniu odbyły się szkolne etapy konkursów przedmiotowych: polonistycznego, matematycznego, przyrodniczego, historycznego. Uczniowie klas IV-VI zmagali się z trudną materią ojczystego języka, rozwiązywali zadania matematyczne i wykazywali się wiedzą z zakresu historii i przyrody, by zasłużyć na reprezentowanie szkoły i udział w etapie rejonowym. Wymagania były wysokie, o czym przekonali się wszyscy uczestnicy. Tylko Katarzyna Skotnicka z klasy VI w konkursie matematycznym uzyskała wymaganą regulaminem ilość punktów, która pozwoli jej na udział w kolejnym etapie. Kasi gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



## Jak spędzimy ferie?

W tym roku szkolnym przyszło nam długo czekać na ferie zimowe, które będą trwały od 13 do 24 lutego. Ci, którzy lubią swoją szkołę (a wiemy, że jest ich niemało), będą mogli w pierwszym tygodniu ferii skorzystać z bogatej i ciekawej oferty, którą przygotowali nasi nauczyciele. W poniedziałek planowany jest wyjazd na basen do Świebodzina (koszt - 6 zł.), we wtorek do Santoka (6 zł.), w środę do teatru w

Gorzowie (22 zł, w tym uczta w MacDonalds), w czwartek – wycieczka do Gościkowa i Łagowa, a oprócz tego w czwartek i piątek będzie można przyjść na zajęcia sportowe prowadzone przez pana M. Markowskiego.

Jak widać, czeka nas moc atrakcji, uczniowie chętnie zapisali się na wycieczki. Mamy nadzieję, że zechcecie na łamach „Szkolnego Echa” podzielić się swoimi przeżyciami i wrażeniami.

Dobrej zabawy i bezpiecznych ferii życzy wszystkim

Redakcja



# B a l k a r n a w a ł o w y

*Tańczyć każdy  
może trochę  
lepiej lub trochę  
gorzej, ale nie o  
to chodzi, jak co  
komu  
wychodzi...*



Tegoroczny bal udał się. Na miejscu były wspaniałe zabawy między innymi wybieranie króla i królowej balu, w której sama wzięłam udział. W klasach 1-3 wygrali Bartek Kostrzewa i Dominika Środecka, a w klasach 4-6 Łukasz Leja i Katarzyna Skotnicka. Na balu była prawie cała szkoła, wszyscy tańczyli w tłoku, całą gromadą popychaliśmy się nawzajem. Niektórzy upadali na ziemię, ale ksiądz szybko wkroczył do akcji,

Kiedy przybyliśmy do klubu, była bardzo miła atmosfera i wszyscy się świetnie bawili.

Uczniowie klas 1-3 przebrali się w różnokolorowe stroje i na parkiecie tańczyły księżniczki, Cyganki, rycerze, żołnierze i inne dziwne stwory. Wszystkie przebrane dzieci

Kiedy dojechałam na bal, wszyscy super się bawili. Uczniowie klas 1-3 byli bardzo ciekawie i ładnie poprzebierani. W klasach 4-6 pojawiły się u dziewczyn makijaże, ale chłopcy nie zmienili swojego wizerunku. Niektórzy chłopcy byli bardzo wstydlivi. Nie wiem, dlaczego było bardzo dużo słodyczy i napojów – i to było super.

**Gosia Koban kl.V**

Kiedy przybyłem na dyskotekę, zauważyłem wiele różnych przebierańców. Dziewczyny przebrały się za księżniczki i anioły, a chłopcy za kowbojów i stwory z gwiazdnych wojen. Wszyscy świetnie się bawili. Niektórzy z klas 4-6 w ogóle się nie przebrali, szkoda, bo zabawa byłaby weselsza i ciekawsza. „Młodsza” tylko się ścigały do utraty sił.

Ja bawiłem się wspaniale!

**Dominik Szadkowski kl.V**

tworząc z dziećmi węża i wszyscy zapomnieli o swych stłuczkach. Nawet starsze klasy dały się ponieść zabawie, zapominając o swym upartym charakterze i niechęci do wspólnych piasów. Bolały mnie nogi przez całe dwa tygodnie, pewnie innych też, ale takiej zabawy nie da się opuścić. Wspaniale się bawiłam i mam nadzieję, że niedługo znów będzie taka super zabawa.

**Agnieszka Sroga kl. V**



wzięły udział w konkursie na najładniejsze przebranie, ale nauczyciele podjęli decyzję, że wszystkie dzieci przepięknie się przebrały.

Następny konkurs polegał tym, że uczniowie klas 1-3 w parach tańczyli do różnych rytmów. Wygrała Dominika Środecka i Bartek

Kostrzewa. Trochę później był konkurs tańca w parach dla klas 4-6 - wygrała para Kasia Skotnicka i Łukasz Leja. Po paru minutach pani przyniosła picie i ciastka, wszyscy zrobili sobie krótką przerwę. Potem wszyscy wrócili do zabawy.

**Agata Biały kl. V**

## Nasza szkolna Wigilia

Str. 3

Nasza klasa miło spędziła Wigilię. Prawie każdy przyniósł jakiś przysmak. Pierogi z kapustą i grzybami oraz pierniczki z kolorową posypką bardzo nam smakowały. Nie brakowało nam słodyczy oraz owoców, a szczególnie mandarynek, raczyliśmy się sokami, które kupiła dla nas Pani Małgorzata Dziedzic. Śpiewaliśmy piękne kolędy. Po spotkaniu po kolei podchodziliśmy do choinki i wyjmowaliśmy skromne, ale ładne prezenty. Najważniejszym momentem było łamanie

się opłatkiem, składanie sobie życzeń. Wszyscy czwartoklasiści są zadowoleni z naszej Wigilii, ponieważ było miło i sympatycznie spędzić wspólnie czas w świątecznej atmosferze.

**Karolina Lewandowska**

Dzień 22 XII- wyjątkowy dzień roku- klasowa Wigilia. O godzinie 10:00 wszystkie klasy zasiadły do stołów ubranych w biały obrus. Na początku podzieliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia. Na stole były umieszczone różnego rodzaju smakołyki, którymi wszyscy

objadali się do syta. Miłą atmosferę tworzyła choinka, świąteczny wystrój klasy oraz kolędy. W trakcie siedzenia przy stole pani zapytała nas o to, co byśmy chcieli dostać w prezencie. Wspaniale było pomarzyć! Gdy zabrzmiał dzwonek, musieliśmy się rozstać i zakończyć nasze spotkanie. To był naprawdę miły szkolny dzień, zupełnie wyjątkowy.

**Pamela Cybulska**



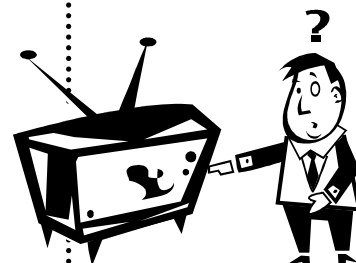
### Polecamy... Zachęcamy...Proponujemy...

W tym miesiącu zachęcam was do przeczytania książki pt. „**Ucho, dynia sto dwadzieścia pięć**” Marii Kruger. Jest to książka o chłopcu zamienionym w psa, który przeżywa w zwierzęcym ciele zabawne przygody. To książka dla tych, którzy nie lubią monotonnego przebiegu akcji - tu akcja jest wartka, wciąga czytelnika i bawi go. Tytuł jest niezbyt zachęcający, ale to ciekawa książka. Polecam.

**Ola Wachowska**

Zastanawiasz się, czy nie można bezpiecznie rozmawiać przez telefon w czasie burzy? Oczywiście, że możesz to robić! Właśnie także my sprawdzają „**Pogromcy mitów**”. Jest to cykl programów popularnonaukowych. Występują w nich Jamie Haimeman, Adam Sedwich oraz manekin Buster. Są oni mistrzami efektów specjalnych. To dzięki nim w reklamie napoju 7 UP automat strzelał puszkami. Program możesz oglądać od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 w telewizji Discovery. I pamiętaj - to nie są mity greckie, te mity to pytania, które doręczą cię codziennie - czas znaleźć na nie odpowiedzi.

**F. Dziedzic**



Pewnego dnia, gdy zabrzmiał szkolny dzwonek, z dziury w ścianie wyszła mała, biała myszka... Chciała przekonać się jak to jest być dzieckiem, jak to jest być uczniem. Sprawdzić to chciała w ten sposób, że pójdzie do niektórych klas na lekcje.

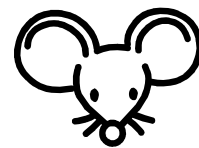
Gdy znalazła się na korytarzu, rzuciły jej się w oczy żółte drzwi... Była to klasa 6. Myszka weszła do pomieszczenia przez dziurkę od klucza i natychmiast ukryła się w torebce pani prowadzącej lekcję matematyki z nadzieją, że nie boi się ona myszy. Wszyscy byli bardzo poważni, skupieni i zajęci pisaniem czegoś w zeszytach. Ich miny świadczyły, że są to sprawy najwyższej rangi. „Ależ mądrzy i grzeczni ci uczniowie” – szepnęła do siebie myszka. – „Też chcę chodzić do szkoły.” Nagle jeden z uczniów wstał i zaczął krzy-

żyć, że nie rozumie zadania i nie będzie go rozwiązywał! Myszka od razu wybiegła przestraszona... „To chyba nie jest miejsce dla mnie. Umarłabym ze strachu.”

Następnie chciała zobaczyć, co mieści się na parterze. Nagle spotkała z wysoką postacią dzierżącą długą szczotkę w dłoni nie poprawiło nastroju mocno wystraszonej myszce. Na dole nie ujrzała niczego ciekawego, poza tym straciła już zainteresowanie tym miejscem. Nie wydawało jej się już takie przyjemne, straciło swoją tajemniczość i raczej napawało ją zgrozą. Postanowiła wrócić do swojej miłutkiej, przytulnej norki. Swoją wyprawę podsumowała słowami: „Jeśli TAK jest w szkole, to nie będę tam chodzić.”

Czy spróbujecie swoim dobrym zachowaniem i grzecznością przekonać szkolną myszkę, że w szkole jest ciekawie i miło?

Pamela Cybulska



## Raport szkolnej .....

Cześć ! Jestem szkolna myszka. Będę informowała was o najciekawszych wydarzeniach w naszej szkole.

Kiedy nadszedł czas na rozpoczęcie lekcji, wyszłam z mojej przytulnej dziurki w ścianie. Śpieszę właśnie do pierwszej klasy, aby zobaczyć co dzisiaj zdemolują. O nie, na korytarzu rozłożyli się drugoklasiści ! Jeśli uda mi się przez nich bezpiecznie przejść, obiecuję, że nie będę narzekać już na ten świat. Uf ! Dzwonek zabrzmiał, wszyscy pobiegli do swojej klasy. A ja ledwo co zdążyłam do 1 klasy przed zamknięciem drzwi. W klasie dzieją się ciekawe rzeczy. W zasadzie można powiedzieć, że w czasie lekcji uczniowie zachowują się tak samo jak na przerwie: skaczą i biegają po klasie. Kiedy poznali literkę A, wszyscy krzyknęli głośno AAAAA!!! Przestraszyłam się, że coś ich boli – biedne dzieciaki... Szybko wybiegłam przez dziurkę od klucza. Przede mną schody, muszę uważać, bo łatwo mogę poślizgnąć się na nich kości. Jak dobrze, przeszłam bez przeszkód. Napis na drzwiach informuje, że tu mieści się klasa V. W środku lekcja języka polskiego. Pani Domańska, która uczy tego przedmiotu, podobno prowadzi ciekawą lekcję, akurat jest mowa o mitach i o Prometeuszu. Ciekawa jestem, jak to jest być uczniem i odrabiać lekcje? Koniec lekcji, szkoda, ale myślę, że i ja mogłabym się uczyć takich cieka-

wych rzeczy . Postanowiłam zacząć od jutra w najstarszej klasie. Następnego dnia jestem gotowa na lekcję. Idę do 6 klasy, tam trwa lekcja religii. O nie, w takich warunkach nie da się pracować, wszyscy hałasują, a książka odchodzi od zmysłów. Pół dnia spędziłam w tej klasie.

Kiedy zabrzmiał ostatni dzwonek, szkoła opustoszała. No cóż, jestem zmęczona, wracam do mojego domku. Resztę dnia spędzę przed telewizorem, a potem pójdę spać. To już koniec, ale mój reportaż będzie miał swój dalszy ciąg. Wy jednak wyciągnijcie wnioski już teraz. Ja muszę odpocząć. Do zobaczenia !

Agnieszka Sroga kl. V

Cześć !Jestem wieiórką. Dzieci mówią na mnie Basia, ale ja wolałabym nazywać się Agnieszka. Często obserwuję dzieci ze szkoły numer 4, ponieważ mają ciekawe zajęcia, np. dzisiaj klasa V wyszła na boisko i grała w palanta. Wszystko byłoby dobrze gdyby nie to, że Gracjan zaczął się kłócić z Jarkiem. Doszłoby do bójk, ale dzielny nauczyciel szybko ich rozdzielił. Na przerwie 1 klasa zaczęła mnie gonić, na szczęście szybko schowałam się w moim domku na drzewie. Wychyliłam pyszczek przez szparkę i usły-

szłam, że dzieci zastanawiały się, jakby mnie tu złapać. Pomysłowe bestyjki...nie ma co. W końcu zadzwonił dzwonek i wszystkie dzieci pobiegły do swoich klas, a ja odetchnęłam z ulgą i zeskoczyłam z drzewa, aby pobiec po orzecha. Tam zobaczyłam pyszne orzeszki, zaniosiłam parę do mojej dziupli, a resztę zjadłam. Po paru minutach skoczyłam na parapet klasy trzeciej, Szymon i Karol jak zawsze coś sobie opowiadali, chwilę później weszła nauczycielka i zaczęła pytać z tabliczki mnożenia. Kilkoro dzieci tłumaczyło, że nie zdążyło się nauczyć, inni mówili, że nie mogli wbić sobie do głowy tej tabliczki. Po dziesięciu minutach pani zmieniła temat, opowiadała o zwierzętach i było to dla mnie bardzo ciekawe. Jednak dla

dzieci było to nudne, bo rozmawiały, huštały się na krzesłach i rysowały na kartkach wyrwanych z zeszytu. Gdy zadzwonił dzwonek, to wszystkie dzieci wybiegły ze szkoły, a ja nie miałam jak uciec, ale nikt mnie nie zauważył i to mnie uspokoiło. Dzieci poszły do domu. Wieczorem szybko zasnęłam, bo byłam strasznie zmęczona.

Agata Białą



## KONKURS GŁOŚNEGO CZYTANIA

Po raz trzeci odbył się w szkole konkurs głośnego czytania pod hasłem „Rozbudź w sobie pasję czytania!” organizowany przez p. M. Domańską. Tym razem ze względu na dużą liczbę zgłoszeń uczestnikom zaproponowano formę eliminacji. W ten sposób grupy uczniów z różnych klas mogły przysłuchiwać się prezentacjom i podziwiać zarówno piękne, wyraziste czytanie kolegów, jak i ciekawe teksty, które w przyjemny sposób wprowadziły wszystkich w świąteczną atmosferę.

W ciągu kilku kolejnych dni od 12 do 16 grudnia w bibliotece szkolnej uczestnicy konkursu czytali przygotowane teksty, także własnego autorstwa, a 21 grudnia odbył się finał. Wzięły w nim udział osoby, które w

eliminacjach zyskały największe uznanie organizatorki oraz słuchaczy.

Uroczysty finał odbył się w pięknie przystrojonej świetlicy szkolnej. Na początku p. Domańska podziękowała wszystkim za przybycie, przypomniała zasady konkursu i przedstawiła uczestników oraz jury. Mieliśmy zaszczyt w tym gronie gościć panią dyrektorkę, Alicję Błochowicz oraz 5-letniego przedszkolaka Macieja Dudę, który w dalszej części zaprezentował się jako czytelnik, uczestnik konkursu i wyjątkowy znawca literatury dla dzieci.

Następnie uczniowie prezentowali się przed słuchaczami. Rozpoczęła Ania Czop wzruszającym tekstem o Mikołaju, potem występowali kolejni (już znacznie mniej zdenerwowani)

uczniowie. Kiedy wszyscy skończyli swoje prezentacje, nastąpiła narada trwająca przez całą przerwę. Dzwonek oznajmił koniec przerwy, a jednocześnie narady. Wszyscy uczestnicy drżeli z wrażenia... Pani przeczytała osoby, które się bardzo wyróżniły, a następnie pani dyrektor rozdała im nagrody. Tymi osobami byli: Pamela Cybulska, Maja Matla, Emilia Kaczmarek, Anna Czop, Monika Szywała oraz Maciej Duda. Na tym zakończył się konkurs.

Według mnie to ciekawa propozycja, ponieważ zachęca uczniów do czytania, poznawania literatury, ale jest także okazją do zaprezentowania swoich umiejętności na szerszym forum.

**Pamela Cybulska**

Bardzo podobał mi się ten konkurs. Mimo że była duża konkurencja i nie udało mi się wygrać, myślę, że następnym razem będzie lepiej. Oprócz czytających było jeszcze całe mnóstwo widzów, a wśród nich moja koleżanka Jessica, która mnie dopinguowała. Konkurs prowadziła pani Marzena Domańska. W komisji były: pani dyrektor, pani Marzena Domańska i pani Benia Kaczmarek. Numerki czytających losowali widzowie. Tak się złożyło, że mój numerek wylosowała Jessica. Były naprawdę duże emocje. Zachęcam do udziału w następnym takim konkursie.

**Ola Wachowska**

### Z ostatniej chwili.....

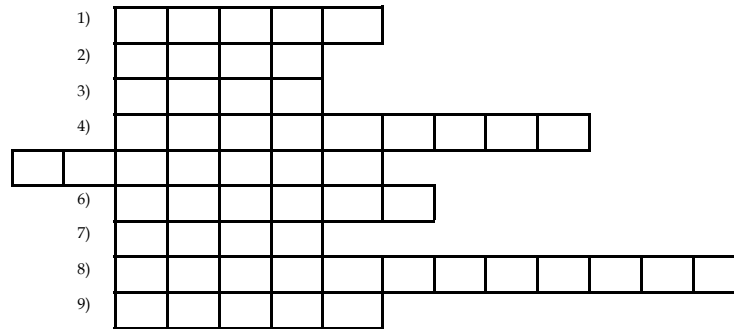
Laureatami szkolnego etapu Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii klas I -III zostały:

*Nina Trochanowska* (kl. I) oraz *Iłona Garczyńska* (kl.III). Natomiast w kategorii klas IV -VI do następnego etapu przeszli: *Anna Wawrzyniak* i *Natalia Purpurowicz* (kl.VI) oraz *Pamela Cybulska* i *Jarosław Kosicki* (kl. V).



Udział w drugim etapie I Konkursu Informatycznego dla uczniów szkół podstawowych gminy Międzyrzecz zapewnili sobie *Katarzyna Skotnicka* oraz *Rafał Strugała* z klasy VI.





1. Czarno-biały ptak  
2. Śnieżny potwór  
3. Najcieplejsza pora roku  
4. Nasz czerwcowy wyjazd do Krakowa  
5. Dostajesz pod choinkę  
6. Gdy jest zimno, mama każe ci nałożyć ciepły sweter  
7. Inaczej ojciec  
8. W niej jest wiele informacji  
9. Lubisz na nim jeździć

Hasło: .....

P. Cybulska, A. Sroga

## Na szlaku

Dnia 21.01.2006 szkolne koło PTTK pod dowództwem p. M. Dziedzic i p. Mikołajczaka wyszło na rajd do miejscowości Skoki.

Był chłodny zimowy rano i na starcie stawiło się tylko 19 osób, a chętnych było więcej. Wszyscy mieli ze sobą coś do picia i jedzenia. Po sprowadzeniu obecności i kilku słowach rozgrzewających do marszu wyszliśmy w drogę. Mieliśmy do pokonania wiele przeszkód, bo trasa prowadziła przez las, ale byliśmy silni i przemierzaliśmy kolejne kilometry z uśmiechem na twarzy. Idąc polną drogą koło Kuźnika, zrobiliśmy krótki postój na posiłek. Pani Dziedzic zaproponowała nam swoją herbatę, ale dzieci wolały soki i inne napoje. Po posiłku – dalszy marsz. Mieliśmy za zadanie dotrzeć do pomnika ostatniego wilka. Droga była uciążliwa: górki, las, mnóstwo krzewów i zarośli. Zimowy las wyglądał dość ponuro, ale zaśnieżone drzewa rozjaśniały ten smutny krajobraz. Po kilku godzinach wędrówki wszyscy narzekali na mokre nogi, a niektórym zdawało się, że mają już rekiny w butach. W końcu dotarliśmy do pomnika. Pani Dziedzic zrobiła nam pamiątkowe zdjęcie, a nawet pozwoliła zrobić jedno zdjęcie i mnie.



Gdy pan Mikołajczak zaproponował dalszą drogę na skróty, wszyscy z ulgą zgodzili się i ruszyliśmy dalej.

Przeszliśmy przez szosę, a dalej widać było widzieć wieś, do której zmierzaliśmy. Tam czekało na nas ognisko, przy którym rozgrzaliśmy się i smażyliśmy kielbaski. Po takim spacerze apetyty dopisywały nawet niejadkom. Po chwili pan Mikołajczak zaproponował konkurs, który polegał na losowaniu i udzielaniu odpowiedzi. Największą wiedzą na temat turystyki i przyrody wykazał się Jarek Kosicki.

Na koniec wsiedliśmy do autobusów, które zawiozły nas do domu.

Wycieczka była bardzo udana. Zachęcam wszystkich do udziału w kolejnych rajdach pieszych, które będą organizowane przez koło PTTK.

To wspaniała zabawa i niezła lekcja wytrzymałości.

Pamela Cybulska

Redakcja: Pamela Cybulska, Agata Biały, Agnieszka Sroga, Ola Wachowska, Filip Dziedzic, Karolina Lewandowska, Dominik Szadkowski, Małgorzata Koban